

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor: M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wilko)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 154

Leszno, sobota dnia 8-go lipca 1939 r.

Rok XX

Zamiast papierowych protestów rząd polski gotowy do reakcji

jeśli w Gdańsku naruszony zostanie istotny interes Polski

Gdańsk. 7. 7. Jak się dowiadujemy ze źródeł poinformowanych, w najbliższym czasie nie przewiduje się wysłania żadnego pisma protestacyjnego ze strony komisarza generalnego R. P. w Gdańsku do senatu Wolnego Miasta w sprawie militaryzacji Gdańska, o czym szeroko rozpisywała się prasa zagraniczna i polska.

Polskie czynniki miarodajne uważają bowiem, że w okolicznościach jakie obecnie zaistniały na terenie W. Miasta, niema celu i potrzeby bawić się w papierowe protesty. Ponadto rząd polski nie przywiązuje większego znaczenia do przeprowadzonej militaryzacji w Gdańsku oraz wydatnego rzekomo znaczenia formacji narodowo-socjalistycznych na terenie W. M. uważając, że wszystkie alarmy na ten temat są grubo przesadzone i tendencyjnie wyolbrzymione przede wszystkim ze strony samych kół narodowo-socjalistycznych w Gdańsku, którym idzie o robienie odpowiedniego nastroju.

Strona polska uważa, że jeżeli zajdą na terenie Gdańska okoliczności istotnie zagrażające żywotnym interesom państwa polskiego, wówczas rząd polski nie omieszka odpowiednio zareagować i potrafi zmiętywać zbyt rozbrzykną narodowo-socjalistyczne koła gdańskie, oraz obronić własny interes oparty na obowiązujących traktatach i umowach politycznych i gospodarczych na terenie W. Miasta.

Nie należy również przypisywać wię-

Cykl artykułów

o Prusach Wschodnich na łamach naszego pisma

Na str. 3-ciej dzisiejszego numeru znajduje się artykuł pt. „Z krainy tysiąca jezior”. Ta „kraina tysiąca jezior” są tak dziś aktualne Prusy Wschodnie.

Wychodząc z założenia, że problemy związane z tą niegdyś do Polski należąca ziemia — są przez ogół stosunkowo mało znane — postanowiliśmy ogłosić cykl artykułów p. L. B. z Leszna, który co tydzień poświęci przez pewien czas jeden artykuł zagadnieniom, związanym z Prusami Wschodnimi.

Artykuły te polecamy uwadze Szan. Czytelników.

Skazanie na śmierć 7-miu arabów terrorystów

Haifa. W czwartek przed sądem wojennym stanęło 12 powstańców oskarżonych o zamordowanie kilkunastu policjantów oraz terroryzowanie ludności z okolic Nablus i Dzeniny.

Siedmiu spośród nich skazano na śmierć, pięciu na ciężkie roboty.

kszej uwagi odwiedzinom w porcie gdańskim niemieckiego kradźownika „Königsberg”.

Wojenne okręty niemieckie rokrocznie w końcu sierpnia odwiedzały port

gdańskim. Głównym zadaniem tych odwiedzin jest uczczenie pamięci poległych marynarzy kradźownika „Magdeburg”, który na początku wojny światowej zatonął w pobliżu Gdańska.

Pogłoski dokoła żądań Polki wobec Senatu Wolnego Miasta Gdańska

Warszawa. Jak donoszą z Paryża dzienniki francuskie twierdzą, że rząd polski domagać się ma od władz gdańskich w szczególności: rozwiązania tzw. „korpusu ochotniczego”, zaprzestania rekrutacji do „Heimwehry”, odesłania materiału wojennego, sprrowadzonego z Rzeszy, zaprzestania robót fortyfikacyjnych i budowy baraków.

Jakkolwiek w Warszawie nie można uzyskać potwierdzenia tych do-

niesień, uważają jednak w kołach politycznych za wielce prawdopodobne, że istotnie żądania polskie dotyczyć będą przygotowań wojskowych Gdańska, a więc wszystkich tych zarządzeń militarnych, które wywołały tyle podniecenia w ubiegłym tygodniu. Opinia publiczna oczekuje wyjaśnienia sytuacji i powstrzymania akcji, prowadzącej do przemienienia Gdańska w obóz warowny.

Gdańsk - „sprawą czysto niemiecką”

Niemcy, poniosłszy klęskę na odcinku gdańskim — usiłują ją zatuszować

Berlin. Prasa niemiecka stara się obecnie przesunąć sprawę gdańską na inną płaszczyznę i udowodnić tezę, że właściwie zagadnienie gdańskie nie dotyczy ani Anglii ani Francji, gdyż jest

to „sprawa czysto niemiecka”.

Charakterystyczny jest pod tym względem głos inspirowany „Deutsche Allgemeine Zeitung”, wskazuje bowiem na to, że oficjalna propaganda

niemiecka ponownie usiłuje „izolować” Gdańsk, by w ten sposób przełamać wspólny front Francji, Anglii i Polski. Dziennik pisze m. i.: „Jesteśmy wprawdzie zdania, że z powodu Gdańska do wojny nie dojdzie. Gdańsk nie stanowi dla nas casus belli. Niewłaściwie zapatrują się na to angielscy publicyści, którzy nawołują do obrony Imperium Brytyjskiego, chociaż jego interesy w Gdańsku wcale nie są zagrożone. Gdańsk jest dla nas sprawą czysto niemiecką i tego rodzaju manewry, jakie zaszły z końcem ubiegłego tygodnia, w niczym nie zmieniają niemieckiego punktu widzenia. Są one dla nas tylko dowodem, że tamtej stronie nie chodzi wcale o Gdańsk lub Polskę, lecz o okrażenie Niemiec”.

Olbrzymi pożar strawił całą ulicę

w angielskim mieście Newcastle

London. — W mieście Newcastle (hrabstwo Stafford) wybuchł w środę późnym wieczorem olbrzymi pożar, jakiego nie pamiętają najstarsi mieszkańcy miasta. Według prowizorycznych obliczeń szkody materialne wyrządzone przez pożar wynoszą przeszło 50 tys. funtów szterlingów.

Ogień powstał na jednej z głównych ulic miasta i w krótkim czasie ogarnął cały kompleks 3-piętrowych do-

mów towarowych. Pastwą pożaru padły m. in. wielkie sklepy mebli oraz sklepy żywnościowe. Ponieważ miejscowa straż pożarna nie mogła opanować szalejącego żywiołu, trzeba było zawezwać strażę z okolicznych miast. Dopiero po kilkugodzinnej wyteżonej akcji udało się pożar zlikwidować.

której znajdują się spalone budynki, Ruch kołowy i pieszy na ulicy, przy został wstrzymany.

„Mniej armat - więcej masła”!

takim okrzykiem chcieli powitać robotnicy w Bremie
kanclerza Hitlera

London. Jak wiadomo, kanclerz Rzeszy zamierzał w najbliższych dniach udać się do Bremy na uroczystość spuszczenia na wodę nowego niemieckiego okrętu wojennego. W ostatniej chwili jednak zamiar ten uległ zmianie i to — jak mówią we wtajemniczonych kołach niemieckich — na skutek poufnego raportu Gestapo, w którym podkreślili miano, że z powodu nastrojów panujących wśród robotników stoczni okrętowej prestiż kanclerza mógłby być narażony na szwank.

Jak się okazuje, robotnicy niemieccy, niezadowoleni z coraz bardziej pogarszających się warunków pracy i a-

pro wizacji, zamierzali powitać kanclerza chóralnym okrzykiem: „Mniej armat, więcej masła”.

Boją się oczu ciekawych

Gdańsk. Dostęp na teren stoczni Schichau w Gdańsku jest nadal prawie niemożliwy. SA i SS pilnie strzegą dostępu. Nawet członkowie partii są ściśle kontrolowani przy wejściu na teren stoczni. Władze Senatu gdańskiego wykonują polecenia władz partyjnych.

Ciągle aresztują

Gdańsk. Gdańska policja aresztowała ostatnio kilku robotników zatrudnionych przy tzw. „ochronnych pracach” na Górze Biskupiej (Bischofsberg) i Górze Jagły (Hagelsberg). — gdzie, jak już wiadomo, znajdują się obecnie składy amunicji. Powodem aresztowania ma być rzekomo wyjawienie przez aresztowanych niektórych szczegółów przeprowadzanych tam robót.

Anglia uzbraja sojuszników

London. — Dzienniki londyńskie zwracają uwagę na doniosłość uchwał, powziętych przez gabinet brytyjski w związku z decyzją rozszerzenia specjalnego funduszu kredytów eksportowych rządu brytyjskiego.

Prasa podkreśla, że rozszerzenie tego funduszu ma na celu przyśpieszenie pomocy przyjacielom i sojusznikom Wielkiej Brytanii w ich potrzebach zbrojeniowych. Suma przeznaczona na zbrojenia sojuszników, wyniesie co najmniej 100 milionów, a może nawet 150 milionów funtów szterlingów.

Odpowiednia ustawa ma być natychmiast wniesiona do Izby gmin i prze-

w parlamentem w ciągu 3 tygodni.

Przedwczesne plotki

„Polonia” pisze:

Niektóre pisma podały ostatnio sensacyjną informację o mających jakoby w najbliższym czasie nastąpić nominacjach na opróżnione ostatnio stanowiska w stolicach biskupich w Polsce. W związku z tym, podawano również wiadomości, o powołaniu do kolegium kardynalskiego trzech nowych kardynałów polskich, m. in. wymieniono również nazwisko ks. biskupa diecezji śląskiej, Adamskiego, który ma być jakoby powołany na stanowisko metropolity warszawskiego.

Jak się dowiadujemy, ze źródeł miarodajnych, w chwili obecnej nie zostały jeszcze ustalone kandydatury na wakuujące stolice biskupie w Polsce, w tej liczbie także Metropolii Warszawskiej. Załatwienie tej sprawy oczekiwane jest z początkiem sierpnia br.

Polskie „Ojczyzny Nasze” ostatni raz

zabrzmiało w kościołach polskich na Śląsku

Opole, 6. 7. Pod naciskiem władz hitlerowskich wydał kardynał Bertram z Wrocławia orędzie, odczytane w ubiegłą niedzielę ze wszystkich ambon, w którym ze względu na powagę nabożeństw, na spokój gmin i położenie samych parafian, mówiących po polsku, pozwala że na czas trwania tych okoliczności, dotychczasowe używanie polskiej mowy przy nabożeństwach zostaje zawieszona i że w miejsce nabożeństw przedpołudniowych ze śpiewem polskim wchodzi ciche Msze bez śpiewu.

„Proboszcz według własnego uznania — mówi kardynał w swym orędziu — może parafianom uzasadnić to moje pozwolenie, w nadziei, że nastanie możliwość powrotu do dawnej praktyki w spokojniejszych czasach”.

Kiedy w parafii Mikulczyce pod Bytomiem wezwano lud polski w kościele do odmówienia ostatniego „Ojczyzny Nasze” w języku ojczystym, działy się

sceny, które rozdzierały serca. Mężczyźni, kobiety i dzieci rzewnie płakali, nie mogąc się pogodzić z zarządze-

niem, które im zakazuje modlić się po polsku w kościołach, wybudowanych ze składek polskiego ludu!

Szczątki śp. gen. Orlicz-Dreszera

przeniesione zostaną uroczystie do wspaniałego mauzoleum

Gdynia, 6. 7. Zbliża się trzecia rocznica tragicznej śmierci śp. generała Gustawa Orlicz-Dreszera, przypadająca na dzień 16 lipca. W związku z tym w przyspieszonym tempie prowadzi się obecnie prace nad wykończeniem wspaniałego mauzoleum, do którego w dniu 16 bm. mają być przeniesione z dotychczasowego prowizorycznego grobu zwłoki zmarłego generała.

Przeniesienie zwłok będzie miało charakter żałobnej uroczystości, w której weźmie osobiście udział Minister Spr.

Wojsk. gen. dyw. Tadeusz Kasprycki. Przybędą również członkowie władz naczelnych Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz delegaci wszystkich okręgów LMK. w Polsce.

Trzecia rocznica śmierci gen. Orlicz-Dreszera obchodzona będzie w zasadzie tylko przez Ligę Morską i Kolonialną oraz społeczeństwo Gdyni, wojско bowiem, w specjalnie uroczystej formie złoży zmarłemu Generałowi hołd dopiero we wrześniu, bezpośrednio po powrocie z manewrów.

Zawieszenie egzekucji

zaległości składek ubezpieczeń.

„Ministerstwo Opieki Społecznej okólnikiem z dn. 10. 6. br. skierowanym do Ubezpieczalni Społecznych na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego wydało zarządzenie zawieszania do dnia 1 lipca br. kroków egzekucyjnych z tytułu zaległych składek ubezpieczeniowych to znaczy do byłych Kas Chorych, składek za ubezpieczenie od wypadków oraz składek za ubezpieczenie inwalidowe robotników (znacznki inwalidowe).

Obecnie dowiadujemy się, że Pan Minister Opieki Społecznej polecił przedłużyć to zarządzenie do końca września br.

Straszna katastrofa

Wiedeń. Na autostradzie, wiodącej przez Grossglockner, najwyższy szczyt Alp austriackich, wydarzyła się ponownie katastrofa samochodowa. Zjeżdżający autobus z uczennicami z Wiednia przewrócił się wskutek czego jedna uczennica została zabita, a 15 odniosło rany.

Pszczoly pozabijały drób

Tarnowo Podgórze. Niezwyczajną agresywność wykazały pszczoły soltysa Gromady Jankowice, pow. Poznań, p. Kaźmierczaka.

Pszczoly, podrażnione widocznie przez domowy drób, rzuciły się z taką wściekłością na ptactwo, że na miejscu zabiły ukąszeniami 12 indyczek, 2 kury i 2 kaczkę. Nawet ludzie musieli się ratować ucieczką przed atakiem pszczoł.

Szykany robotników w Kłajpedzie

Kłajpeda. W ciągu ostatnich dni w porcie kłajpedzkim zanotowano kilkadziesiąt wypadków dezercji robotników portowych, które wywołane są wręcz nieprawdopodobnymi szykanami przez władze portowe wobec robotników, którzy według nowych przepisów obowiązani są codziennie stawiać się w specjalnym urzędzie, gdzie uzyskują przydział do pracy bez uwzględnienia ich specjalności.

Kilkakrotne opóźnienia powodują represje w postaci pozbawienia prawa pracy w całej Rzeszy.

1000 robotników litewskich zwabionych do Niemiec — błaga Kowno o ratunek

Kowno. Czasopismo „Suwalku Kra sztas” donosi, iż ostatnio na terenie t. zw. Suwalszczyzny litewskiej uwijało się mnóstwo agitatorów niemieckich, którzy namawiali litewskich robotników

rolnych do udania się na roboty w Rzeszy, proponując im niezwykle dobre warunki materialne. Argument ten odniósł skutek, bowiem ok. 1000 robotników litewskich zdecydowało się

wyjechać do Rzeszy.

Na pograniczu litewsko-niemieckim robotników załadowano na ciężarówkę i wywieziono w głąb Rzeszy. Warto zaznaczyć, iż wszyscy ci ochotnicy do pracy w Niemczech mogli wyjechać do Rzeszy na mocy przepustek zezwalających na t. zw. mały ruch graniczny.

Obecnie konsul litewski w Berlinie niemal co dnia otrzymuje od dziesiątków Litwinów prośby, aby władze litewskie dopomogły robotnikom wrócić do kraju, bowiem w Niemczech nie otrzymują ani obiecanych zarobków ani obiecanych zarobków ani znośnego chociażby utrzymania.

Ucieczka kupców z Pragi do Polski

Niemcy skonfiskowali im cały dobytek

Warszawa. Z dnia na dzień zwiększa się ilość uciekinierów z Protektoratu czeskiego na skutek prześladowań władz niemieckich.

Wśród kupców branży futrzanej w Warszawie wywołała większe poruszenie wiadomość o ucieczce z Pragi czeskiej dwu znanych wielkich przemysłowców futrzanych w Pradze, obywateli polskich. W ostatnich dniach Gestapo przeprowadziła u nich rewizję, konfiskując cały zapas towarów i nieruchomości milionowej wartości, a także i samochody. Gestapo poleciła obu kupcom stawić się do urzędu policyjnego

następnego dnia.

Kupcy zdolali zmylić czujność władz niemieckich i przy pomocy przepustek polskich przedostali się na teren Polski. Obecnie mają oni wszcząć starania w drodze konsularnej o rewindykację milionowego majątku.

Dalsze dezercje z armii niemieckiej

Staniawów. Koło Doboszenki w Gorgonach zbiegło do Polski przez granicę 5 żołnierzy niemieckich z oficerem Grausem na czele. Żołnierze zeznali, że w armii niemieckiej szerzy

się epidemia samobójstw i dezercji z powodu brutalnego obchodzenia się oficerów z podwładnymi i złego odżywiania.

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej

połowy 18 wieku

18

[Ciąg dalszy].

Wszystko było czarne, aż do pióra przy kapeluszu i szpady szmelcowanej u boku. Na piersi tylko spadał ciężki przepysny łańcuch złoty, na którym Brühl zawiesił medal z wizerunkiem Augusta Mocnego.

Tak przybrany, przejrzał się w zwierciadle i nałożył pół maseczki. Dla niepoznaki zaś, na brodzie, ogolonej świeżo, przykleił zreżymie plasterkiem bródkę hiszpańską, która zdawała się prawdziwą i mogła obalamucić znajomych.

Zmieniał na palcach pierścienie i szybko schodził po schodach.

Porte-chaise, jak naówczas zwano lektykę stała w sieni domu. Dwaj tragarze przebrani byli po wenecku z czerwonymi pełnianymi czapkami na głowach i płaszczkach aksamiitnych, oliwkowych na ramionach, obaj też mieli maski na twarzach. Zaledwie z przodu zamknęła się lektyka, której zielone za-

słonki były puszczane, tragarze unieśli ją w górę i pobiegli z nią ku zamkowi.

W głównych wrotach stały strojne strażnice, nie wpuszczano nikogo oprócz pańskich powozów i lektyki bogatych. Lud cisnął się ciekawym tłumem, ale odźwierni nastawiali zębate halabardy i odpychali go od wniścia.

Jedne po drugich wjeżdżały z pochodniami powozy, lektyka po lektyce; w dziedzińcach służby już było pełno. Rzęsistym światłem gorzał zamek cały, bo dwa dwory i dwa gospodarstwa przyjmować miały gości dnia tego: sam król u jednego stołu, u innych — królewicz z żoną.

Z sali królewskiej do królewiczowskiej wiodły oświetlone rzędy pokojów, w których już przez okna widać było kręcące się masek cienie.

Lektyka Brühla zatrzymała się u ganku, otwarto wniście, i wenecki szlachcic z powagą syna Doży wybiegł z tej kryjówki. W chwili, gdy miał wstępować na wschody kamienne, dywanami okryte, nie wiedzieć skąd zjawiała się obok niego postać drugiego Włocha, ale wcale inna. Był to mężczyzna zamaskowany, o głowę od niego wyższy, barczysty, silny, po żołniersku wyprostowany, z pierśią wydatną, ubrany jako zbir i niby zdjęty ze starego obrazu Salvatora Rosy. Całą jego twarz okrywała maska dziwna, marsowa, skrzywiona, sroga i straszna, z

długimi wąsami i kosmykiem na brodzie. Brwi jej, w dwa esy pogięte, zbiegały się w środku i dwiema prostymi zmarszczkami przedłużały się zwały po czole. Brühl spojrzał tylko na tę maskę niemłą i szedł dalej ku górze, lecz zbir widocznie go chciał dognać i zaczepić.

— Signore! — wołał syczącym głosem — come sta? va bene?

Brühl głową tylko mu odpowiedział. Ten mu się nachylił do ucha i szepnął coś, aż Brühl, widocznie gniewny, odskoczył. Śmiech się dobył z pod maski. Zbir palcem wytknął go i stał.

— Dowidzenia, najdroższy, dowidzenia.

I powoli za nim pociągnął. Słychać już było muzykę z sali królewskiej. Zbirowi nie było widać pilno, szedł powoluteńko, ręka w bok, nogami długimi ledwie dźwigając leniwie.

Gdy ostatnie przestępował wschody, Brühl już mu z oczu w tłumie zginął. W salach i pokojach było pełno. Od blasku światła, od kraszy strojów bogatych, od lśniących diamentami kobiet oczy ślepy.

We wspaniałych strojach polskich, z szabłami, sadzonymi w drogie kamienie, przechadzało się kilku ławych do poznania senatorów, na których twarzach tylko dla zachowania rozkazu króla wąski pasek czarny niby maski przedstawiał. Mnóstwo Turków,

Maurów, Hiszpanów, kilku mnichów zakapturzonych, kilka bóstw mitologicznych niewieściach z odsłoniętymi wdzienkami a zasłoniętymi twarzami, mnóstwo Weneccjan, podobnych do Brühla, wyróżniało się w tym tłumie, w którym i na pulcinellu i na arlekinie nie zbywało.

Królowa Elżbieta, Maria Stuart, Henryk IV... Kogoż tam nie było? Król o lasce ze złotą galką powoli przechadzał się, zaczepiając kobiety i usiłując je poznawać. Nie było mu to trudnym: znał je wszystkie dobrze, te przynajmniej, które poznania godne były.

W salach piękne panie były gospodyniami, przy stołach i bufetach urządzone były gospodarstwa: chińskie, japońskie, tureckie itp. Każda z pań na ten wieczór musiała być szynkarką i gosposią dla dostojnych gości.

Poza salami królewskimi także same stoły trzymała królewiczowa Józefa ze swym dworem.

Świeciła przy jednym z nich hrabianka Franciszka Kolowrathówna, owa swawolna Frania, która ośmioletnia umiała już tak dobrze grać rolę dojrzałej panny dworu. Teraz była to świeża, zalotna, wesola, dumnie zgóry patrząca dziewczeczka, cała brylantami okryta, której pasterski strój nie przeszkadzał chwalić się z macierzystymi klejnoty.

[Ciąg dalszy nastąpi].

Z krainy tysiąca jezior

Propaganda niemiecka, dążąc do zawiadnięcia opinią Europy w sprawie Gdańska i wybrzeża, sfałszuje argument na rzecz jednolitości terytorium Rzeszy z Prusami Wschodnimi. Prusy zaś Wschodnie, o łącznej powierzchni przeszło 38 tys. km kw. i przeszło 2 milionowej ludności, wrzynając się od północy szerokim półwyspem w ziemię polską, całą swą strukturą geograficzną jak i demograficzną wykazują wspólne cechy z polskim zapleczem.

Uderza ta daleko idąca analogia między naszym Pomorzem a Prusami. — Krajobraz pojeziorny tworzy tu i tam jedną całość. Woda jest osią symetrii w stosunku do Pomorza i Prus Wschodnich i odwrotnie, Pomorze i Prusy — to elementy równorzędne w stosunku do Wisły. Słowem, Prusy Wschodnie stanowią „zakończenie tendencji krajobrazu polskiego“.

Upośledzony kulturalnie nadbałtycki ten kraj został wynagrodzony przez Boga w prawdziwy czar krajobrazu naturalnego. Ukształtowanie jego pochodzi z czasów topnienia ostatniego lądolodu.

Największą krasą ziemi mazurskiej są przeliczne jeziora, rozlane pomiędzy wzgórzami, w głębokich dolinkach. Powierzchnia jezior znaczną (Śniardwy 160 km kw. powierzchni). Połączone kanałami jeziora te tworzą splawne drogi wodne. Niezapomniane wrażenia pozostawia całodzienna podróż parostatkami w pogodny dzień letni.

Prusy Wschodnie da się podzielić na trzy różne pasy południkowe: południowy, środkowy, i północny. Pas północny, przybrzeżny jest najrzysniejszy. Tu też przeważa napływowy element niemiecki z wyjątkiem katolickiej Warmii. Rozsiadłe na wybrzeżu porty (Królewiec, Elbląg, Folknicko) mają z morzem sztuczne połączenia z powodu mierzeji i zalewów.

Pas środkowy, a przede wszystkim południowy pokrywa się z terytorium t. zw. Mazur, zamieszkałych przez ludność rasowo słowiańską - kolonistów z Mazowsza naszego. Prawobrzeżne powiaty wschodniopruskie Wisły, t. zn. kwidziński, sztumski, zawierające jeszcze dziś pewien procent uświadomionej narodowo ludności polskiej, tworzą t. zw. Powiśle. Tu leży też duży majątek ziemski, polski Waplewo, które padło ofiarą polityki eksterminacyjnej hitlerowców.

Słownictwo ludowe dzieli właściwe Mazury na: Mazury piaszczyste (pod Szczyttem), kamieniste (pod Orzyszem), garbate (pod Gołdapiem). W okolicy Jańsborka rozciągają się znaczne lasy, (t. zw. Puszcza Jańsborska), zajmując ok. 1000 kw. kw. powierzchni.

Naturalnie, dziś, po tylu latach wysiłków, polskość na Mazurach cofa się mocno. Jedynie starzy ludzie mówią jeszcze „gładką mazurską“ (mieszanka słów polskich i niemieckich). Ułatwia Niemcom pracę i ta okoliczność, że ludność mazurska jest protestancka, czym wygrywiają przeciw katolikom-Polakom. Dla ewangelików wychodzi polski „Mazur“, drukowany szwabachą (polskie wyrazy drukowane czcionkami gotyckimi). Naczelnym organem polskim jest „Gazeta Olsztyńska“.

Mazury są terenem, gdzie rozciągają się łańcuch jeziorny i przy naszej granicy wydmy piaszczyste (t. zw. Zandry). Te elementy były nie tylko zapora w posuwaniu się osadnika (Mazur znalazł się tu i wytrwał dzięki wyjątkowemu kolonizacyjnemu zdolności Polaka), ale miały nie małe znaczenie strategiczne. Prusy były też niejednokrotnie w dziejach terenem ważnych rozstrzygnięć militarnych. Jest rzeczą znaną, że tak w 1410 jak w 1914 stoczono bitwy na terenie Mazur. Nie było to prostym zbiegiem okoliczności. Sprawily to te warunki

„geopolityczne“. W obu wypadkach, rozgraniczonych przestrzeni 500 lat, państwo niemieckie odcinało Polskę od morza i groziło uderzeniem z boku, na ziemię położone nad Wisłą.

Mimo stałej pomocy, zorganizowanej dla Prus oraz kompleksu ustaw pod nazwą „Osthilfe“. Prusy już przed wojną miały zamożność w państwie niemieckim i zawsze nosiły na so-

bie ten stygmat kolonii. Stosunki Prus z Rzeszą układały się zawsze, jak stosunek metropolii z kolonią, w której Niemiec, element kolonizatorski, czuje się obco do dziś dnia. O odrębności Prus, świadczy fakt, że przed wojną, mieszkańcy Prus Wsch., jadąc na zachód, do Niemiec, mówili, że robi podróż „nach dem Reich“. I nie może być inaczej! Prusy ze swym przemys-

lem drzewnym i papierowym skazane są wprost na dowóz surowca z zaplecza — z Polski. Losy, rozwój i dobrobyt Prus Wschodnich zależne są od zaplecza polskiego. Do tych samych zresztą wniosków doszedł znany geograf i znawca kwestyj granicznych, angielski pułk. Thomas Holdich.

L. B.

Angielskie eskadry na Bałtyku

Posiedzenie gabinetu brytyjskiego. Odpowiedź na wizytę krążownika „Koenigsberg“

London. W środę rano zebrał się na Downing Street gabinet brytyjski na sesję tygodniową pod przewodnictwem prem. Chamberlaina.

Na posiedzeniu angielskiej rady ministrów była rozpatrywana sprawa wysłania w ciągu sierpnia eskadry

francuskiej i angielskiej na Bałtyk.

Eskadry te złożyłyby mniej więcej w tym samym czasie, gdy „Koenigsberg“ będzie w Gdańsku, wizytę w Gdyni i Gdańsku oraz ewentualnie w w innych portach bałtyckich.

Czy pracownik zwolniony z pracy z własnej winy - ma prawo do urlopu?

W jednej z firm gastronomicznych stolicy zaszedł fakt spoliczkowania kelnera oraz subiekta z racji zatargu o napiwek od gościa. Kelner w nocy, po zamknięciu zakładu pracy, chcąc się zemścić zaczął się na ulicy i pobił owego subiekta oraz kierownika bufetu. W wyniku tego zajścia kelner został następnego dnia zwolniony z pracy bez wypowiedzenia. Czując się pokrzywdzony tą decyzją, zwolniony pracownik wystąpił do Sądu Pracy z żądaniem zasądzenia od pracodawcy należności za urlop, do którego nabył prawo, pracując w zakładzie od 2 lat.

Sąd Pracy po zbadaniu świadków

powództwo w całości oddalił. W uzasadnieniu sąd zaznaczył, iż w myśl art. 3 ustawy o urlopach z 16 maja 1922 r. pracownik traci prawo do urlopu w wypadku, gdy rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z powodów, które przedsiębiorcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wypowiedzenia. Wywołanie awantury w lokalu pracy, jest, zdaniem Sądu Pracy, dostateczną podstawą do natychmiastowego zwolnienia pracownika, a tym samym powoduje ono utratę praw ułopowych przez tegoż pracownika.

Kącik pięknej Pani



Letnie sukienki

Pokazujemy dwie śliczne letnie sukienki do naśladowania. Szczegóły u-



5 dolarów za rzucenie zgnitym jajem

Miasto filmowe Hollywood posiada specjalistę od rzucania... zgnitymi jajami, pomidorami, itp. Jest nim Jack Stoney, który uchodzi w tej dziedzinie za niezrównanego sztukmistrza. — Potrafi on np. trafić pomidorem lecącą muchę w odległości 20 metrów. Jak twierdzą w Hollywood, Stoney jeszcze nigdy nie chybił oznaczonego celu, a pracuje w swoim dość ekscytrycznym fachu od kilkunastu lat. Za każdy taki występ w filmie otrzymuje Stanley kilka dolarów. Ustalona stawka płacy wygląda następująco: za trafienie zgnitym jajem przedmiotu na kilkanaście metrów — 5 dolarów, za dwukrotne trafienie — tylko 7 dolarów, przy większej ilości celnych rzutów pro porcjonalnie mniejszą stawkę... Stąd też napewnie plynie powiedzenie: trafić raz a dobrze!

80-cio letni pasażer przeleciał Atlantyk

Nowy Jork. Na olbrzymim samolocie transatlantyckim „Yankee Clipper“, który wyleciał z Nowego Jorku do Southampton, jednym z najbardziej interesujących pasażerów był 80-letni Walton Moore, radca departamentu stanu w Waszyngtonie. P. Moore od wielu lat zajmował się lotnictwem. Ze względu na długoletnie zainteresowanie lotnictwem Pan American Airways zaprosiło go jako gościa w tej podróży. P. Moore powrócił już do Ameryki tym samym „Clipperem“.

Kobiety w roli maszynistów kolejowych

W Kijowie bolszewicy wpadli na ciekawy pomysł, który ma być rzekomo dowodem emancypacji kobiet w Sowietach. Mianowicie stworzono tam specjalną brygadę pracy kobiet, która będzie zatrudniona w południowych okregach Związku sowieckiego w charakterze maszynistów kolejowych. W tym zawodzie kobiet w Rosji bolszewickiej nie było. Co prawda na Syberii były kobiety zatrudnione w służbie kolejowej, ale nie w charakterze kierowców parowozów, lecz telegrafistów. Przynajmniej pod tym względem Sowiety pobily rekordy amerykańskie.

Wiadomości z bliska i z daleka

Zatwierdzenie wyroku na podchmielonego szofera

Poznań. — Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa odwoławcza przeciwko szoferowi Marianowi Matuszewskiemu, skazanemu przez sąd okr. w Poznaniu za nieumyślnie spowodowanie śmierci dwojga osób na rok więzienia.

W listopadzie ub. roku Matuszewski — kierując taksówką, wioził na ementarz parafii jeżyckiej Salomeę i Jakuba Fraysów. Na ul. Dąbrowskiego taksówka zderzyła się z tramwajem i wskutek wstrząsu wybuchła benzyna w zbiorniku. Matuszewski w ostatniej chwili wyskoczył i odnosząc lekkie okaleczenia, uniknął śmierci. Salomea i Jakub Fraysowie zamknięci w samochodzie odnieśli tak poważne poparzenia, na całym ciele, że po krótkich, ciężkich, sierpieniach zakończyli w szpitalu miejskim życie. Jak się okazało w czasie dochodzeń, Matuszewski przed jazdą pił alkohol. Analiza krwi wykazała u Matuszewskiego znaczny promil alkoholu. Nadto stwierdzono, że jechał on nieprze-

sowo. W wyniku dochodzeń wytoczono Matuszewskiemu sprawę karną, w rezultacie której skazany został na rok więzienia.

Od wyroku apelował oskarżony, tłumacząc się, że dnia krytycznego nie był pod-

chmiłony, jechał przepisowo i nie ponosi winy za tragiczne skutki tej jazdy.

Sąd apelacyjny, po zapoznaniu się z sprawą zatwierdził wyrok pierwszej instancji, przyczem wyrok ten opiewa również na utratę prawa wykonywania zawodu.

Wielkopolska Garbarnia została

uruchomiona

Gniezno. — Komisja mieszana, która we wtorek przybyła do Gniezna prowa- dziła również pertraktacje z zainteresowanymi kupcami, których surowce znajdują się w Wielkopolskiej Garbarni, a zajęte zostały przez skarbowe.

Strony uzgodniły dwa projekty: 1) 70 tys. złotych gotówką bez prawa procesowania się o tę sumę. Kwotą tą pokryte zostały zaległości pracowników na około 25 tys. zł, a reszta sumy przechodzi na Skarb Państwa za zaległości. 2) 100 tys. zł z prawem procesowania się o zwrot

sumy po pokryciu zaległości pracowników. Jedną z tych kwot mają złożyć zainteresowani kupcy.

Od dziś garbarnia jest w pełnym ruchu i decyzja co do wysuwanych propozycji zapadnie w najbliższych dniach.

Władze zainteresowały się dotychczasowymi właścicielami garbarni, drem Erykiem i Alfredem Rogowskim. — Również władze wydadzą decyzję co do sposobu przejęcia garbarni. Opinia publiczna różnie komentuje nadanie Rogowskim Złoty-tych Krzyży Zasługi.

Gdańsk zakupił w Polsce koce

dla żołnierzy

Katowice. — Jedna z fabryk na Śląsku Cieszyńskim sprzedała w tych dniach trzy tysiące koców dla niemieckiego pułku ochotniczego w Gdańsku. Kocę przewieziono ze Śląska Cieszyńskiego samochodami ciężarowymi do Gdańska. Równocześnie agenci z Gdań-

ska skupują prócz rozmaitych towarów także masło solone w beczkach. Masło to odesłano również samochodami ciężarowymi do Gdańska. Dziwić się należy, że znaleźli się fabrykanci, którzy nie wahali się ogrzać naszych wrogów do- brymi polskimi kocami.

Znaleziono człowieka bez głowy

na torze kolejowym w GałkóWKu

Łódź. — Na stacji kolejowej w GałkóWKu pod Łodzią, zdarzył się wypadek, którego ofiarą padł 49 letni Franciszek Lisiecki z Łodzi. Lisiecki jechał pociągiem osobowym do Warszawy. Gdy na stacji w GałkóWKu pociąg zatrzymał się, by przepuścić pociąg motorowy — tor-

pedę — Lisiecki wyszedł z wagonu i wskutek nieuwagi znalazł się na torze, po którym właśnie przejeżdżała torpeda. — Nie zdążył się usunąć i został uderzony przez maszynę, a następnie wpadł pod koła, które odcięły mu głowę.

Sprawiedliwości stanie się zadość

Chorzów. — Na dzień 12. bm. został wyznaczony termin rozprawy przed Trybunałem Sądu Okręgowego Wydz. Zam. w Chorzowie przeciwko potwornemu zno- bójcy Erykowi Muellerowi z Chorzowa. — Mueller zamordował w dniu 11 marca br. swą żonę Małgorzatę kilkoma

ciętami młotka, a następnie dwoje dzie- ci 3 i 6 letnie ulokował u krewnych, — twierdząc, że żona zbiegła do Bytomia.

Po 3 dniach mord wykryto i Muellera który pił przez cały czas, aresztowano i o- sadzono w więzieniu.

Katastrofa samochodowa w Bielsku

Bielsko. — We wtorek, dnia 4 bm. w godzinach popołudn. była ul. 3 Maja u wylotu ul. Dąbrowskiego widow- nią katastrofy samochodowej. O tej porze zdarzył samochód osobowy z ul. Dąbrowskiego w kierunku dworca ul. 3 Maja. W momencie gdy u wylotu ul. Dąbrowskiego zajeżdżał na ul. 3 Maja, nadjechał motocykl kierowany przez funkcjonariusza gazowni miejskiej — Wojciechowskiego, któremu na siodełku towarzyszył kierow-

nik gazowni — Patrycy. Samochód zderzył się z motocyklem, wskutek czego Patrycy wypadł na jezdnię i odniósł szereg ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Kierowca motocyklu — Wojciechowski odniósł również poważne rany.

Zawezwane Pogotowie Ratunkowe z Bielska przywiozło Patrycego i Wojciechowskiego do szpitala powszechnego w Bielsku.

Stan Patrycego budzi poważne obawy.

Krwawa bójka rodzinna

Mogilno. — Na szosie pomiędzy Kleczewem a Wilczynem, pod wsią Kopydłowo, doszło do krwawej bójki pomiędzy rodzinami Piotrowskich a Kaźmierczaków.

W ciężkiej bójce, w czasie której użyto noży, widel, pałek, sztachet i kos, ciężkie obrażenia odnieśli omal wszyscy bijący się. 18-letni Mieczysław Kaźmierczak i Bolesław Piotrowski doznali uszkodzeń czaszki i ogólnych, ciężkich obrażeń. Lżejsze o-

brażenia doznał Tadeusz Wesołowski, zięć Kaźmierczaka oraz Kaźmierczakowa, która została raniiona nożem przez 14-letnią Piotrowską. Ofiarą krwawej bójki, Bolesław Piotrowski w stanie beznadziejnym dogorywa w szpitalu. Energiczne dochodzenia przeprowadza policja z Wilczyna. — Krwawe porachunki rodzinne wzbudziły w szerokiej okolicy zrozumiłe wrażenie.

Skazany za kradzież obrączek ślubnych

Inowrocław. — Sylwester Szczepański, zamieszkały w Lasku, pow. poznańskiego, został skazany w Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu za kradzież dwóch par obrączek ślubnych, własność p. Rozalii Walczakowej z Szymborza na 8 miesięcy więzienia. — Bolesław Krokowski z zawodu drogerzysta, przebywający obecnie w więzieniu, został skazany za pisanie anonimów na p. Woźniaka Antoniego, w których żądał okupu 250 zł, grożąc w przeciwny razie, że wyda o nim niepoehlebłą opinię przed jego szefem, na 6 miesięcy więzienia.

RADIOPROGRAM

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 8. 7. br.

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze“
6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,45 Koncert poranny. 8,15 Z mikrofonem przez Polskę: „Tam gdzie tańczyły niedzwiedzie“ — reportaż ze Smor- goń. 12,03 Audycja południowa 14,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. pt. „Jak się za- bawo wydało, że najpiękniej śpiewa“ — wg. Marii Konopnickiej. 15,15 Koncert popularny. 14,45 Wiad. gosp. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital śpiewaczy. 16,50 Co się dzieje w gniazdach: „Ciepło rodzinne“ — pogadanka. 17,00 Muzyka taneczna z Cafe-Club. 18,00 Koncert rozrywkowy. 19,00 „Charaktery“: „Stefania ma za dużo sił“ — powieść. 19,30 Audycja dla Polaków za granicą. 20,00 Melodie ziemi polskiej. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje in- formacyjne. 21,05 Wielki koncert galowy w wykonaniu laureatów I. Międzynarodowego Konkursu Muzycznego. 22,30 Dawne piosenki. 23,00 Ostatnie wiad. dz. w.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56—7,00 Pieśń poranna. 8,35 Nasz koncert poranny. 8,55—9,00 Pogawędka dla kobiet. 13,15 Muzyka rozrywkowa. 14,20 Rozmaitości. 14,35—14,45 Skrzynka ogólna. 17,00 „Z życia muzycznego Poznania.“ 17,30—18,00 „Weekend“ 20,25 Pogadanka ro- lnicza. 20,35—20,40 Wiad. sport. lokal.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

17,15 Ryga. Koncert fort. o-moll Rach- mianinowa z płyt. 21,00 Mediolan Koncert symfoniczny. 21,15 Słynne kwartety z or- per włoskich.

CEDULA URZĘDOWA

GIELDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 6. 7. 1939

„szenica	26.00—26.50
Zyto	15.75—16.00
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand II.	—
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-35 pr.	47.00—49.00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	44.25—46.75
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	41.50—44.00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	37.25—39.75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	34.75—37.25
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	40.25—41.25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	33.75—36.75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	33.25—34.25
Mąka żytnia wyc 0-30 proc.	28.25—29.00
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	26.75—27.50
Mąka ziarna superior wł. w.	30.25—33.25
Otręby pszenne grube stand.	12.50—13.00
Otręby pszenne drobne stand.	10.75—11.50
Otręby żytnie stand.	11.75—12.75
Otręby jęczmieńne	12.00—13.00
Groch Wiktorja	36.00—39.00
Groch zielony (Eolger)	29.00—31.00
Eubia żółta	15.25—15.75
Eubia siebiska	13.75—14.25
Seradela	00.00—00.00
Makuchy liniane w taflach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w taflach	13.50—14.50
Siano zwykłe luzem	5.00—5.50
„ zwykłe prasowane	6.00—6.50
„ nadnoteckio luzem	5.50—6.00
„ nadnoteckio prasowane	6.00—7.00
Słoma pszenna luzem	1.50—1.75
„ pszenna prasowana	2.25—2.50
„ żytnia luzem	1.75—2.00
„ żytnia prasowana	2.75—3.00
„ owsiana luzem	1.75—2.00
„ owsiana prasowana	2.25—2.50
„ jęczmieńna luzem	1.00—1.75
„ jęczmieńna prasowana	2.00—2.25

Śmiertelny wypadek

na jeziorze

Wolsztyn. — Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wychowawca kolonii wakacyjnej „Rodziny Kolejowej“ p. Mizeray z Poznania. Podczas skoku do wody na skoczni na jeziorze Berczyńskim, Mizeray uderzył głową tak silnie o spód jeziora, że doznał złamania podstawy czaszki. — Wyciągnięto go bezprzytomnego z wody i odstawiono do szpitala powiatowego w Wolsztynie, gdzie zmarł na drugi dzień. Wypadek ten zrobił przynębiające wrażenie na dziatwie, przebywającej na kolonii.

2-metrowy wał chroni przed wylewem Proсны

Ostrów. — Dla usunięcia niebezpieczeństwa powodzi zostanie rzeka Proсны w związku z budową nowej szony Proсны — Ołobok na przestrzeni około 1.000 metrów obwałowana. Wzniesienie blisko dwu metrowego wału ochronnego oraz rozszerzenie i pogłębienie koryta zabezpieczy o- kolice przed powtarzającymi się co roku, wielkimi wylewami Proсны. Cieszą się z tego zwłaszcza włościanie, mający swoje gospodarstwa nad Proсны, której wylewy narażały ich każdego roku na ciężkie, materialne straty.

Śpiew polski doprowadził Niemca do szafu

Katowice. — Sąd karny w Katowicach skazał 5. bm. przywódcę Niemców w pow. katowickim Brunona Burzyka, na 8 miesięcy więzienia za obrazę narodowości polskiej.

Mianowicie w dniu 18 maja br. w kościele parafialnym w Nowej Wsi po nabożeństwie niemieckim, na które przybyło około 100 Niemców i 2.000 Polaków, Polacy zaintonowali „Boże coś Polskę“.

Doprowadziło to Burzyka do szafu, — przyczem dopuścił się on prowokacyjnej obrazę narodowości polskiej.

Po rozprawie odstawiono Burzyka na tychmiast do więzienia.

Niemiec aresztowany za obrazę Państwa

Mogilno. — Aresztowany został Niemiec August Schneider, budowniczy wia- traków, bez stałego miejsca zamieszkania, który w dniu 1. bm. przebywając w Pako- ści dopuścił się obrazę Państwa Polskiego. Schneidera odstawiono do więzienia sądo- wego w Mogilnie.

Kronika dnia

Lipiec

Elżbiety, Eugenjusza

8

Sobota

Wsch. słońca g. 3,25

Zach. słońca g. 19,57

Wsch. księż. g. 22,50

Zach. księż. g. 11,04

Piątek, dnia 7. 7. br. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 16,7 wiatr zachodni o prędk. 2 m. s. ciśnienie atmosferyczne 757,8, wilgotność 80 proc. W ub. dobie temperatura najwyższa plus 28,3, najniższa plus 15,7. Ilość opadu 0,0 mm. Pochmurno.

LESZNO

Wiadomości kościelne

na szóstą niedzielę po Ziel. Świątkach.

Hasło tygodniowe: „Pan mocą ludu swego“. (Introit).

Kazanie na temat trzeciego przykazania.

Chór śpiewa na sumie. Na wszystkich innych Mszach świętych śpiewamy: Przybądź Duchu Stworzycielu, Każda żyjąca dusza, Nie opuszczaj nas, Matko.

Po niesporach zebranie żywego różańca panien z nauką stanową.

W poniedziałek Świętych Siedmiu Braci Męczenników, we wtorek Św. Piusa, w środę Św. Jana Gwałberta, w czwartek Św. Anakleta, w piątek Św. Bonawentury, w sobotę Św. Henryka.

Skończyło się półrocze. Uprasza się przeto uprzejmie o uiszczanie opłat za miejsca w ławach kościelnych.

Przypomina się, że według tradycji katolickiej niewiasty i dziewczęta powinny przychodzić do kościoła z nakrytą głową i w godziwych strojach.

Celem uniknięcia natłoku uprasza się uczęszczać na Msze św. ranne i południowe a mniej na Msze św. o godz. 8,30 i 9,30.

W imieniu całej parafii jedzie z hołdem do Matki Boskiej, Królowej Polskiej, pielgrzymka. Wypada przeto przyjąć ją przy powrocie, we wtorek o godz. 21,51 uroczystie z lampionami i szfandarami.

Zarząd Kościoła Św. Mikołaja.

W niedzielę

kwesta na dożywianie młodzieży

W niedzielę, d. 9. bm. odbędzie się kwesta uliczna na zasilenie funduszu Powiat. Komitetu Dożywiania Dzieci i Młodzieży w Lesznie, który apeluje gorąco do serc wszystkich mieszkańców naszego miasta o poparcie tego wysiłku w trosce o zdrowie moralne i fizyczne biednej młodzieży.

1) Jeszcze raz ostrzegamy. — Radio nie mniemajcie, jak już donosiliśmy wprowadzić do programu stacji Wrocław komunikaty w języku polskim. Komunikaty te są nadawane codziennie w godzinach wieczornych (godz. 20,15, 22,15). Tą drogą Niemcy starają się uspić czujność Polaków przez tendencyjne przedstawianie stosunków panujących obecnie w Rzeszy, a szczególnie na terenie W. M. Gdańska. — Przed tymi tendencyjnymi wiadomościami, jakie przez radio chce saczyć propagandę niemiecka — przestrzegamy posiadaczy radiodiod i radiosłuchaczy w Lesznie i w ogóle.

2) Konferencja Panów św. Wincentego a Paulo w Lesznie. — Zebranie zwykłe w niedzielę, dnia 9 lipca po sumie w ratuszu, zebranie walne tydzień później w niedzielę, dnia 16 bm.

3) O ustaleniu Komitetu Opieki nad Leszczyńskim Batalionem Obrony Narodowej. Celem zorganizowania Komitetu Opieki nad Leszczyńskim Batalionem Obrony Narodowej — odbędzie się posiedzenie organizacyjne w sobotę, dnia 8 lipca 1939 r. o godz. 10-tej przed południem w sali ratuszowej.

4) Wycieczka Stronnictwa Narodowego. Na rowerach do Boszkowa. Wyjazd z Leszna o godz. 8,30 z świetlicy S. N. przy ul. Św. Mikołaja 3.

Kobieta polska - musi stanąć w szeregach obrońców Ojczyzny

(Dokończenie).

Trzecia możliwość pracy Przystosowania Wojskowego, lub członkini stowarzyszeń współdziałających to ochotnicze zgłoszenie się do ochotniczej służby wojskowej. Do służby tej zgłaszać się mogą tylko kobiety w pełni sił fizycznych, które cały swój czas, wszystkie siły i zdolności mogą poświęcić obronie państwa. Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 9. 6. 38 obejmuje bowiem jak wiemy również i kobiety w wieku od 19—45 lat, jeśli ochotniczo ten obowiązek na siebie przyjmą. Pomocnicza służba wojskowa ko-

biel daje możliwość zwolnienia wielu mężczyzn ze służb pozarządowych do szeregów walczących.

Odbycie przeszkolenia dla wojskowej służby pomocniczej w czasie pokoju nakłada obowiązek służby w czasie wojny.

Pomocnicza służba wojskowa pełniona przez kobiety polegać będzie na pełnieniu służby obrony przeciwlotniczo-gazowej, wartowniczej, łączności, technicznej, przeciwpożarowej, wojskowej służby zdrowia, transportu, biurowej, oraz innych potrzebnych dla celów obrony państwa.

Rozległa dziedzina możliwości w przed-

miocie przygotowania się do obrony kraju którą ma przed sobą każda kobieta polska, winna być dla niej bezapelacyjnym nakazem, do przyłączenia się w ramach sił swych i wolnego czasu do tej wielkiej i koniecznej akcji. Do wszystkich tych prac związanych z obroną kraju przygotować się można jedynie będąc członkinią Przystosowania Wojskowego Kobiet lub stowarzyszenia współdziałającego z Przystosowaniem Wojskowym. Dla tego nie powinno być w chwili obecnej kobiety nie należącej do żadnej organizacji. 41stowarzyszeń współdziałających z Przystosowaniem Wojskowym to w sumie półmilion niewiast, przyswajających sobie wszelkiego rodzaju zagadnienia związane z obronnością kraju. Bez wątpienia rzęsa to wielka. Lesz gdy porównamy ją z ogólną liczbą kobiet, zamieszkujących polacie — ziemi Rzeczypospolitej i olbrzymimi potrzebami państwa, liczba 500,000 niewiast w sposób przerażający wydaje nam się znikomą. Musimy więc pomnożyć nasze szeregi — mężowie i bracia podlegają obowiązkowi służby wojskowej, podlegają obowiązkowi daniny z krwi i życia, my równouprawnione obywatelki Rzeczypospolitej nie możemy wobec nich pozostać w tyle. Pozostając w zgodzie z obowiązkiem naszej płci, damy ze siebie wszystko, co wymaga od nas Ojczyzna.

Kierownik Okręg. Urzędu WF. i PW.

(—) Sokołowski, Ppułk.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Słuszne oburzenie mieszkańców ul. Romana Dmowskiego

W domu naprzeciw Boiska Sokoła, mieszka pewien lokator z zawodu szczerkacz. Podobno jest narodowości niemieckiej, ale po polsku mówi jak każdy rodowity Polak. Trudno się z tym pogodzić, ażeby ten pan pozwalał sobie na zbyt głośne nagrywanie audycji hitlerowskich czy to w południe, czy też wieczorem. Mam nadzieję, że uwagi te spowodują zaniechanie nagrywania audycji stacji niemieckich. Znamy.

1) Nowy okaz w Zwierzynie Leszczyńskim. — Z Leszczyńskiego „Zwierzynka“ komunikują nam, że w dniu dzisiejszym nadszedł do Zoś nowy okaz w postaci syberyjskiego niedźwiedzia. Należy spodziewać się, że Publiczność miasta i okolicy podaży do Zwierzynki leszczyńskiego — aby podziwiać ten nowy dorobek.

KALENDARZYK ZEBRAN

k) Tow. Gimn. „Sokol“ gazdzo żeńskie. W sobotę 8 bm. wspólna powieść, w niedzielę o godz. 7,30 wspólna komunia.

k) Chór kościelny. — Dziś w piątek, po nabożeństwie lekcja chóru męskiego. Komplet obowiązkowy.

k) KSMZ. — Piątek, po nabożeństwie adoracja w Ognisku i zebranie Kółka Religijnego.

k) Tow. Czeladzi Piekarsk.-Cukierniczej zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 20 w Gosp. Rzemieślniczej. Ważne sprawy. Zarząd.

k) Chrześc. Zw. Inwalidów. — W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie Chrześc. Zw. Inw. Wdów i Sierot w lokalu zebrani u p. Hatajczaka przy ul. Leszczyńskich „pod Łabędziem“. — Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Zarząd.

k) Uwaga pływacy K. S. Polonia 1912. Treningi odbywają się na miejskiej pływalni co wtorki, czwartki i soboty od Tgodz. 17,30. Wstęp wolny. Przyjmujemy, także na treningach zgłoszenia nowych członków.

k) „Demiński“. — W niedzielę 9 7. wycieczka wozem do Osiecznej. Zbiórka o godz. 12 przed „Głosem Leszczyńskim“ — Wszystkich członków czynnych i nieczynnych zapraszamy. Zarząd.

k) Zw. Niższ. Prac. Poczt. i Telegr. koło Leszna. — 9 bm. godz. 15 w sali p. Klemczaka przy ul. Szkolnej odbędzie się półroczne zebranie związku.

Zarządzenie o organach Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej

W „Monitorze Polskim“ z dnia 4. bm. ogłoszone zostało zarządzenie ministra spraw wewnętrznych o organach obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej.

Zarządzenie dotyczy organów obrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej (opl): 1) osiedli, jako całości, 2) budowli, mających znaczenie publiczne, z wyjątkiem administrowanych przez innych ministrów; 3) domów (bloków domów).

Organa opl. dzielą się na: 1) organa kierownicze 2) organa wykonawcze. Organami kierowniczymi opl. są: 1) w osiedlach: a) komendant opl. osiedla (miasta, miejscowości, b) komendanci opl. dzielnic, lub innych terytorialnych jednostek organizacyjnych opl. osiedla; 2) w budowliach, mających znaczenie publiczne — komendant opl. budowli; 3) w domach (blokach domów): Organa kierownicze opl. posiadają z reguły swych zastępców.

Organa kierownicze opl. osiedli, jako całości, posiadają personel pomocniczy, którym są osoby, pełniące funkcje gońców, łączników, telefonistów itp.

Organami wykonawczymi opl. są służby: alarmowa, bezpieczeństwa, łączności, przeciwigazowa, przeciwpożarowa, ratowniczo-sanitarna, ratowniczo-weterynaryj-

na, rejestracyjna, pogotowi technicznych oraz inne, zorganizowane w zależności od potrzeb. Na czele służb, działających na terenie osiedla, jako całości, stoją szefowie służb.

Rodzaj i ilość organów oraz personelu pomocniczego opl. osiedli, jako całości, ustalają zarządy gmin, stosownie do dyrektyw właściwych władz administracji ogólnej. Rodzaj i ilość organów wykonawczych opl. budowli, mających znaczenie publiczne, oraz domów (bloków domów) ustalają właściwi komendanci opl. tych obiektów.

Organa kierownicze opl. osiedli, jako całości, oraz szefowie poszczególnych służb opl. biorą udział w opracowaniu i realizowaniu planu opl. osiedli, według wskazań zarządów gmin.

Komendanci opl. domów (bloków domów) pełnią swe funkcje z ramienia właściwych zarządów gmin. Do obowiązków tych komendantów należy opracowanie i realizowanie planu opl. domu (bloku domów), na polecenie zarządu gminy; przeprowadzanie fragmentarycznych ćwiczeń pogotowi i alarmów na terenie domu (bloku domów), w ramach i terminach, ustalonych przez zarządy gmin.

Wynik strzelań o godność króla i rycerzy oraz strzelań pow. urząd. przez Og. Zw. Podof. Rez. w Lesznie

W ub. środę odbyło się zebranie leszczyńskiego Koła Zw. Podof. Rezerwy. Po zagajeniu obrad przez prezesa p. Nowaka, omawiano szereg spraw organizacyjnych i wysłuchano aktualnego referatu. Przedmiotem obrad były przede wszystkim wyniki strzelań o godność króla i rycerzy, połączone ze strzelaniem powiatowym o nagrodę przechodnią. Strzelanie odbyło się w ub. sobotę i niedzielę. — Uroczyste otwarcie strzelań odbyło się w niedzielę — przy udziale przedstawicieli garnizonu z p. płk. Kowalczewskim, dowódcą pułku ulanów na czele, oraz przedstawiciela miasta p. wice-burmistrza Sobkowiaka.

Po powitaniu przedstawicieli władz — oddano strzały honorowe na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta i Marszałka Polski. Najlepszy strzał do tarczy honorowej oddał p. wice-burmistrz Sobkowiak, który trafił w sam środek tarczy, uzyskując tym nieoficjalne mistrzo-

stwo Koła. Wobec tego, że strzał ten został oddany na cześć P. Prezydenta — wysłano do Warszawy telegram hołdowniczy zawiadomieniem o powyższym fakcie i zapewnieniem gotowości do wszelkich ofiar dla dobra Rzeczypospolitej.

Tytuł króla Koła — zdobył p. Augof, pierwszym rycerzem został komendant Koła p. Dembiński, drugim rycerzem p. Górny. W strzelaniu powiatowym o nagrodę przechodnią — pierwsze miejsce zdobył zespół Koła Lipno, uzyskując 118 pkt., drugie zespół koła Leszno przez uzyskanie 115 pkt.

Podczas strzelań przeprowadzono odprawę prezesów i komendantów Kół.

Po zakończeniu strzelań odbyła się proklamacja króla i rycerzy oraz skromne przyjęcie z udziałem przedstawicieli władz oraz delegacji podoficerskich miejscowego garnizonu.

1) Pociąg popularny do Boszkowa. — W niedzielę, dnia 9 lipca br. wychodzi z Leszna do Boszkowa pociąg popularny. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 1,25 zł. Wyjazd pociągu z Leszna o godz. 10,24. Wyjazd pociągu z Boszkowa o g. 19,36. Bilety do nabycia w P.B.P. „Orbis“ Leszno, Rynek 8.

1) Ceny targowe. Dziś na targu placono za masło 1,40, jajka 90 gr, ser 20 gr, czereśnie 25 gr, rabarbar 10 gr, marchew 10 gr, wiązka cebuli 5 gr, ziemniaki nowe 12 gr, kura 1,80, gołębie 25 gr, kaczka 2,50.

1) Wycieczka Weteran. b. Armii P. we Francji wozami nad jezioro do Lesznowa. W niedzielę, dn. 9 bm. urządza Stow. Wet. b. Armii P. we Francji wy-

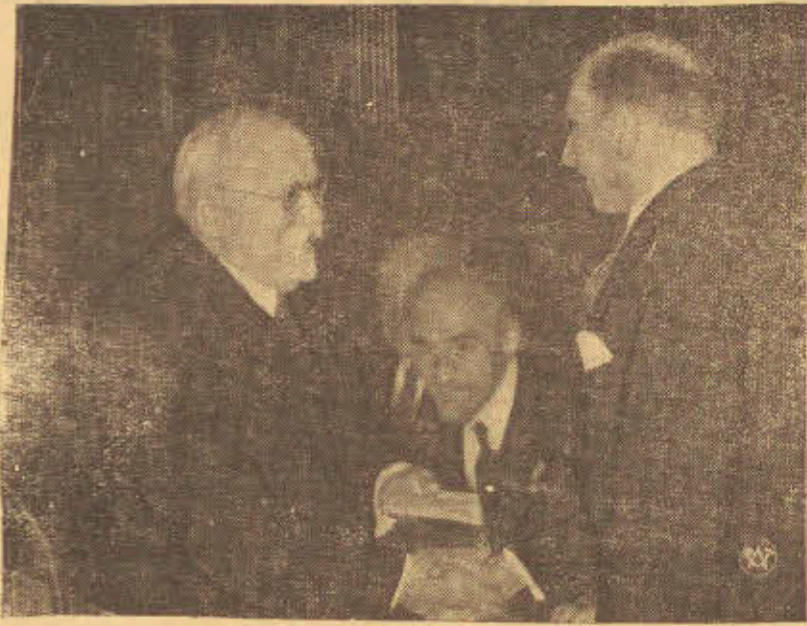
cieczkę do lasu i nad jezioro Ioniwskie. Wyjazd o godz. 8 z rynku, powrót ok. 21. Bufet na miejscu dobrze zaopatrzone w potrawy i napoje orzeźwiające. Przejazd w obie strony dla członków i członk. rodzin 20 gr, dla gości 30 gr, dla dzieci poniżej 10 lat niższa 50 proc. Dla uprzyjemnienia czasu są w programie gry towarzyskie i inne atrakcje. Poza tym stoją do dyspozycji dla wycieczkowiczów plaże i kąpiel w jeziorze.

DYZURY LEKARSKIE

Ubezpieczalni Społecznej

7. 7. Dr. Polewski.

8. 7. Dr. Helm



NAGRODA P. A. L.

W dniu 23. czerwca w siedzibie Polskiej Akademii Literatury odbyła się uroczystość wręczenia znakomitemu pisarzowi Wacławowi Grubińskiemu nagrody P.

A. L. „za dzieło wyróżniające się piękną polszczyzną“ (Listy Pogańskie).

Na zdjęciu moment wręczenia Wacławowi Grubińskiemu nagrody przez prezesa P.A.L. Sieroszewskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6 lipca 1939

Belgi belgijskie	90.30	90.77
Dolary amerykańskie	5.30 1/2	5.33
Florety holenderskie	281.50	283.21
Franki francuskie	14.05	14.15
Franki szwajcarskie	119.40	120.20
Fanty angielskie	24.81	24.97
Guldeny gdańskie	99.75	100.25
Liry włoskie	17.80	18.00
Marki niemieckie srebrne	77.50	82.00
Obligacje, papiery wartościowe		
4 1/2% wewnętrzne	60.00	
3% inwest. I am.	75.50	serie nie not.
3% inwest. II am.	77.00	serie nie not.
4% premiiowa dolarowa	39.00	
4% konsolid.	61.00	60.50 ost. setki drobne
4 1/2% Ziemi.	53.00	53.50

Śledztwo w sprawie pożaru dworca w Warszawie

Warszawa. Jak wiadomo, władze sącowo-śledcze wszczęły dochodzenia, celem wykrycia przyczyn pożaru Dworca Głównego w Warszawie, przy czym dotąd przesłuchano już przeszło 50 osób. Rezultatem tego będzie proces, który znajdzie się na wokandzie pod koniec roku bieżącego.

Gwałtowny wstrząs podziemny koło Katowic

Katowice. Wczoraj około godz. 3 nad ranem odczuło w Katowicach i najbliższej okolicy silny wstrząs podziemny, trwający kilka sekund.

Najsilniej odczuło wstrząs w dzielnicy Załęże, gdzie wielu mieszkańców obudzonych zostało ze snu wskutek poruszania się mebli. W wielu domach zarysowały się mury. Wypadków z ludźmi nie zanotowano.

Dokładnej przyczyny wstrząsu nie ustalono.

Piorun uderzył w grupę ludzi

Białogród. W czasie wyścigów konnych w Biblajelina piorun uderzył w grupę 10 widzów, zabijając na miejscu jedną osobę, ciężko kontuzjując dwie i ogłuszając pozostałe. Równocześnie na torze wyścigów doszło do ogólnego zamieszania, kilka koni przewróciło się na zakręcie, raniąc poważnie jeźdźców.

Unieważniam

zagubione świadectwo czeładnicze wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu w dniu 31 października 1933 r. w zawodzie ślusarskim na nazwisko Edmund Kramarczyk.

Edmund Kramarczyk

Uciekł kanarek

Uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem Leszno, ulica Osiecka 49, m. 3.

Tania Jatka w Rzeźni Mlejskiej w Lesznie

Jutro w sobotę, dnia 8. 7. od godz. 8—10 sprzedaż mięsa mniejwartościowego

Dyrekcja.

Inteligentny

chłopak jako Damsko — męski fryzjer w naukę potrzebny zaraz

T. Kuśnierek Leszno, Leszczyńskich 43

Panienka do dzieci

czysta i sumienna, może się zgłosić. Leszno, Gabr. Narutowicza 13. skład.

Uczeń malarski

syn uczciwych rodziców, może się zaraz zgłosić. — Antoni Kozak — mistrz malarski — Leszno, ulica Osiecka 6.

POLECAMY NASZ BOGATO ZAOPATRZONY ZAKŁAD DRUKARSKI WYKONUJĄCY NAJSTARANNIEJ WSZELKIE DRUKI JAK AFISZE ULOTKI ZAPROSZENIA CENNIKI WYKAZKI

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA LESZNO WOLNOŚCI 21

TEL. 61

Dziewczyna

przychodnia 14—16 lat do dziecka i prac domowych, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Dziewczyna-gospośia

znająca dobrą kuchnię — potrzebna na majątek, druga jest. Zgł. piśm. z odpisami świadectw do eksp. Głosu w Lesznie p. „Bezdzietni“.

Żniwiarka

„Doering“, w bardzo dobrym stanie sprzeda Urbanowski, mistrz ślusarski, Osieczna.

Letnisko Boszkowo PENSJONAT RUSAŁKA

Jeziro - las - łódzie - kajaki - plaża

POKOJE z utrzymaniem, z elektrycznym oświetleniem i pościelą POKOJE

Dla wycieczkowiczów wstęp wolny.

Niniejszym donoszę uprzejmie, że z dniem dzisiejszym przeniosłem mój

warsztat blacharsko-instalatorski

z ulicy Romana Dmowskiego 6

na ul. M. J. Piłsudskiego 25

Proszę o łaskawe dalsze poparcie, kreślę

z poważaniem

Józef Ratajczak.

UWAGA! Koncesjonow. Przedsiębiorstwo Autobusowe



kursujące na linii LESZNO - RAWICZ poleca swe autobusy na wszelkie wycieczki po całej Polsce. — Ceny bardzo przystępne. Specjalne niżki dla młod. szkolnej i klubów sportowych. Zgłosz. piśm. proszę kierować do personelu autobusu wzgl. właśc. A. Roszczak, Mosina, Rynek 23 - Tel. 11.



Lisy

naturalne i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA Augustyn Herrmann i Syn — Leszno ul. Świętolebovska 2

Eufrozyna Marciniakowa

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek o godz. 4.30 z domu żałoby w Lesznie, przy ul. Osieckiej 14. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Zaw. Zw. Zwirotniczych Kol. Koło Leszno.

Wielki wybór TRUMIEN

Ceny obecnie znacznie niższe. Dekoracje kompletno bezpłatnie!!

Zakład pogrzebowy Fa L. WUJEC Leszno, ul. Osiecka 7 Tel. 288.

15000 dachówek

starych mam do oddania w całości lub częściowo. Proszę o oferty piśm. pod „L. M.“ do eksp. „Głosu“ w Lesznie.

2 ezeladników

blacharskich, na taryfową pracę poszukuje. Adres wsk. eksp. Głosu Leszno.

Radio-aparat

Philips super — na prąd zmienny korzystnie sprzedam. Józef Wojciechowski - Leszno - ulica Wolności 19.

Motocykl

„Sarolea“ 500, okazjynie na sprzedaż. Leszno, ul. Kaziębna 25, m. 2.

Tylko w ruch puszczony pieniądz ożywia nasze warsztaty pracy!

17 milionów zł obrotów

dokonanych w I. półroczu r.b. jest najlepszym dowodem zaufania, jakim darzy społeczeństwo

Komunalną Kasę Oszczędności Powiatu Kościańskiego w Kościanie

wraz z jej oddziałami

w Śmiglu i Wielichowie.

Dziś w dalszym ciągu

Piękny dramat ilustrujący walkę między miłością a obowiązkiem walkę o życie dwojga ludzi

Film z czasów wojennych. Film z czasów wojennych. Seanse w niedzielę o godzinie 14, 16, 18 i 20,15

W roli głównej — OSKAR HOMOLKA - CONSTANCE BENNET I DOUGLAS MONTGOMERY.

Ostatni alarm

KINO Hotel Polski TEATR LESZNO - UL. BOLESŁ. CHROBREGO